

Katarzyna Warmińska-Zygmunt¹

Jak powstają nowe narody, czyli o *nation-making*. Przykład kaszubski

Głównym zamysłem tego tekstu jest opis i interpretacja narodowych aspiracji części kaszubskich liderów. Od ponad trzech dekad toczą się w tej wspólnocie dyskusje dotyczące etnicznego statusu grupy. Można usłyszeć różne głosy, między innymi mówiący, że Kaszubi są oddzielnym narodem. W artykule uwaga zostanie skupiona na trzech kwestiach. Po pierwsze na tym, jak liderzy konceptualizują naród jako taki. Po drugie, jaką wizję swojego narodu podzielają, jakie kryteria członkostwa wskazują oraz jak kreślą granice symboliczne. Po trzecie pokazane są procesy, które można określić jako mechanizmy konstruowania narodu.

Słowa kluczowe: naród, tożsamość, robienie narodu, kaszubi

How new nations arise – that is about *nation-making*. The Kashubian case

The main aim of the paper is to describe and interpret national aspirations of the part of Kashubian leaders. The discussions concerning the ethnic character of the community have been taking place for the last three decades. Different voices could be heard, among which there is one claiming that the Kashubians are a separate nation. In my paper I focus on three issues. First of all, I discuss how a nation is conceptualised by them generally. Secondly, I show how they are talking about their group of belonging, what vision of their own nation they share, how they define criteria for membership and how they construct symbolic boundaries. Thirdly, I concentrate on the process which can be named as the mechanics of construction of a nation.

Key words: nation, identity, nation-making, Kashubians

¹ Katedra Socjologii, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie; warminsk@uek.krakow.pl.

Wśród Kaszubów, a zwłaszcza wśród ich elit, w ostatnich trzech dekadach toczy się dyskusja dotycząca etnokulturowego charakteru wspólnoty. Słychać wiele opinii. Jedną z nich jest postulat mówiący, że Kaszubi są odrębnym narodem. W centrum uwagi w tym tekście lokuje się właśnie kaszubska koncepcja narodo- wa, procesy tożsamościowe z nią związane oraz aktywności obejmujące wcielenie jej w życie. Moim celem nie będzie budowanie teorii procesów narodotwórczych, lecz ukazanie jednego z przykładów ilustrujących procesy etniczne wpisane w ideę narodową.

W kolejności zaprezentowane będą następujące kwestie. Rozpocznę od krótkiego omówienia kontekstu, w którym toczy się debata tożsamościowa, począwszy od formalno-prawnego, przez naukowy, po ideologiczny. Następnie na podstawie wyników prowadzonych przeze mnie badań² przedstawię, jak ich uczestnicy mówią o swojej grupie przynależności, jaką wizję narodu podzielają, jak definiują kryteria przynależności do narodu kaszubskiego oraz jak wyznaczają granice symboliczne wspólnoty. W dalszej części pokażę mechanikę „robienia” narodu (*nation-making*). Na końcu uwaga zostanie skupiona na refleksji nad teoretycznymi ramami, które mogą być użyteczne do analizy omawianego tu kaszubskiego przykładu.

Konteksty

Współczesny kaszubski dyskurs tożsamościowy, a on jest w centrum uwagi w tym tekście, funkcjonuje w specyficznym wielowymiarowym kontekście. Wśród najważniejszych parametrów tego układu odniesienia można wskazać formalno-prawne położenie Kaszubów w polu stosunków etnicznych w Polsce, podziały tożsamościowe w grupie oraz wizje ideologiczne funkcjonujące wśród elit.

² Prezentacja „kaszubskiej opcji narodowej”, jak mówią jej przeciwnicy ideowi, oparta będzie przede wszystkim na wynikach badań, prowadzonych od 2008 r. W rezultacie zebrano wypowiedzi ponad 60 osób (wywiady pogłębione, wywiady grupowe, wywiady fokusowe), z czego z 35 osób określających swoją tożsamość jako kaszubską/narodową. Większość spośród nich to obecnie członkowie Kaszëbsczi Jednotë. Dobór próby miał charakter celowy, zastosowano technikę kuli śnieżnej. Materiał przywoływany w formie cytatów pochodzi z ostatnich trzech lat i obejmuje wypowiedzi dwudziestu osób. Chcąc zachować anonimowość rozmówców, zastosowałam prostą numerację wywiadów. Badania miały charakter jakościowy, a zaprezentowany opis ma charakter interpretujący. Istotne było ukazanie perspektywy emicznej, stąd znaczącą część artykułu stanowią cytaty z wypowiedzi uczestników badania. Chciałam także zaznaczyć, że przyjętym tu celem jest oddanie, czy dotarcie do świata znaczeń podzielanych przez rozmówców, tych bliskich ich doświadczeniu, jak by powiedział Clifford Geertz. Omawiane wątki stanowią część złożonych narracji pojawiających się podczas wywiadów. Zostały w pewnym sensie z nich wyjęte i skontekstualizowane w odniesieniu do problemów interesujących badacza. Zapewne przyjęcie innych ram interpretacyjnych pozwoliłoby, w jakimś zakresie, odsłonić kolejne sensory i znaczenia.

Po pierwsze, na mocy Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym z 2005 r. Kaszubi posiadają status uznanej społeczności posługującej się językiem regionalnym, co lokuje ich specyficznie względem grupy dominującej oraz innych grup mniejszościowych. Można powiedzieć, że to położenie z jednej strony jest odmienne na tle pozostałych grup objętych ustawą, gdyż nie ma ono charakteru mniejszościowego. Z drugiej zaś, umieszczenie Kaszubów w obrębie tej regulacji kontekstowo łączy ich z dyskursem prawnym dotyczącym mniejszości. Ochrona języka zagwarantowana ustawowo przekłada się na pewne uprawnienia, daje dostęp do zasobów symbolicznych i materialnych, jednakże ograniczając go do ściśle wyznaczonego językowego obszaru. Ustawowy status zdaje się być akceptowany przez członków społeczności i zdecydowaną większość jej elit, a zwłaszcza przez największego aktora instytucjonalnego, którym jest Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (ZKP). Niewielka część działaczy kaszubskich i ich zwolenników kontestuje ten zapis i dąży do wpisania Kaszubów na listę mniejszości etnicznych. Na tym tle toczą się dyskusje, w które uwikłane są zarówno osoby związane z ZKP, jaki i z Kaszëbską Jednotą (KJ), Stowarzyszeniem Osób Narodowości Kaszubskiej.

Po drugie, w kontekście kwestii tożsamościowych należy wziąć pod uwagę opisy socjologiczne powstałe na bazie badań, zwłaszcza ankietowych, nad Kaszubami (Synak 1998, 2008; Mazurek 2009, 2010; Obracht Prondzyński 2012). Wymienieni badacze posługują się koncepcją polsko-kaszubskiej tożsamości, z zastrzeżeniem, że w przypadku kaszubskości i polskości mamy do czynienia z niesprzecznym współlistnieniem tych dwóch komponentów. Istota tej konceptualizacji polega na posługiwaniu się w opisie naukowym koncepcją tożsamości jako złożonej w aspekcie etnokulturowym.

Badania Brunona Synaka i Moniki Mazurek znalazły w pewnym sensie swoje potwierdzenie w wynikach spisu powszechnego z 2011 r. Spośród 228 wszystkich deklaracji kaszubskich 211 tysięcy to były wybory polskiej tożsamości jako pierwszej, kaszubskiej jako drugiej. Zaś 17 tysięcy wybrało identyfikację kaszubską jako pierwszy wybór, z czego 16 tysięcy jako jedyną³. Obraz, jaki się ukazuje na podstawie tych źródeł, istotny szczególnie w kontekście przedmiotu rozważań w tym tekście, ukierunkowuje uwagę na fakt, iż kaszubskość jako identyfikacja narodowa jest wybierana przez stosunkowo niewielką część objętych badaniami, choć jej istnienie mimo tego należy zauważyć.

Po trzecie, istotne jest wskazanie na istnienie pewnej kaszubskiej tradycji ideologicznej sięgającej XIX w. i mającej swoją kontynuację właściwie do dzisiaj.

Za Tadeuszem Bolduanem można stwierdzić, że w historii ruchu kaszubskiego istniało pięć podstawowych nurtów ideowych. Pierwszy związany z Flo-

³ Dla przypomnienia pytanie spisowe brzmiało: 1) Jaka jest Pana/Pani narodowość?, 2) Czy odczuwa Pan/Pani przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej? (stat.gov.pl).

rianem Ceynową i jego słowiańsko-kaszubską orientacją, drugi to polono-kaszubski związany z Hieronimem Derdowskim, orientacja młodokaszubska, autonomiczno-kaszubska i kaszubsko-pomorska (Boulduan 1996; zob. także: Obracht-Prondzyński 2011; Dołowy-Rybińska 2011). Jeśli przyrzeć się dzisiejszemu stanowi kaszubskiego dyskursu tożsamościowego, można wskazać dwa główne sposoby konceptualizowania statusu tej grupy – ten postulujący wizję mówiącą, że Kaszubi są grupą etniczną czy etniczno-regionalną oraz ten, reprezentowany przez niewielką ich część, zakładający, że Kaszubi są narodem. Można też wymienić dwóch głównych aktorów, którzy stoją na wskazanych wyżej pozycjach i byłoby to ZKP i KJ, założona w 2011 r. Jest to pewne uproszczenie, gdyż w przestrzeni publicznej słychać wiele głosów w kaszubskich sprawach, choć te dwa są najbardziej słyszalne. Można powiedzieć, że obecnie stanowią one wzajem dla siebie punkty odniesienia.

Kim są Kaszubi?

Każdy wywiad rozpoczynał się od pytania „kim są Kaszubi?”. Tym samym założono, że gdy mowa będzie o Kaszubach, gdy przywoływana będzie ta nazwa, bardziej klarowne stanie się dla interlokutorów to, o kim będzie mowa. Takie dookreślenie pozwalało znaleźć wspólny punkt odniesienia w dialogu i podążać za emiczną perspektywą.

W odpowiedzi na to pytanie pojawiały się różne opinie. Część badanych definiowała wprost Kaszubów jako naród, jak powiedział jeden z nich: „To naród. Czy to wystarczy?” (14). Tu formuła opisu była jednoznaczna i zdecydowana.

Jeśli Kaszubi, jako naród pojawiali się w opisach, to niekiedy był on jednocześnie dookreślany, jako mały lub częściej, jako słowiański: „Kaszubi są narodem słowiańskim, żyjącym w Europie Środkowej nad Morzem Bałtyckim” (1); „Kaszubi to jest taki mały naród, jak na przykład w Hiszpanii Baskowie” (9). Niekiedy lokowano Kaszubów jako naród na określonym terytorium: „Moim zdaniem to rdzenny naród zamieszkujący obecnie tereny północnej Polski. Są różne teorie. Wiadomo, że Kaszubi są Słowianami” (7).

Pojawiały się też inne sposoby konceptualizacji Kaszubów. Na przykład określani byli jako grupa z pewnymi atrybutami: „(...) na pewno, to jest pewna grupa posiadająca odrębną kulturę, zamieszkująca pewien teren (...), jedno miejsce na świecie” (8). Także jako: „(...) lud mający swoją historię oraz inne cechy różnicujące go od innych, jak język, mentalność” (15).

Należy podkreślić, że rozmówcy szukali czegoś na kształt odpowiedniej definicji Kaszubów, co miało uwypuklić fakt, że można ich określać na różne sposoby. Poniższa wypowiedź dobrze ilustruje tę postawę: „Kaszubów można nazwać jako

grupę etniczną, jako naród, po grupę społeczną, w zależności od tego, co kto chce sobie wybrać” (4). Cytowany powyżej rozmówca, który określił Kaszubów jako grupę, jednocześnie dodał: „No i teraz zostaje problem, jak tę wspólnotę nazwać. Jest jak gdyby kwestia umowna. W języku słowiańskim jest to naród, w języku kaszubskim jest to też naród i mogłoby być to przedmiotem jakiegoś sporu” (8). Inny zaś, szukając wśród dostępnych definicji, stwierdził, że Kaszubi są narodem, gdyż „(...) nie jesteśmy jakąś diasporą, narodem wygnanym, mamy swoje terytorium historyczne, zamieszkałe, jesteśmy bardzo skupioną społecznością (...)” (15).

Można więc opinie badanych rozpaść na skali od zdecydowanych, jednoznacznych, których autorzy skłaniali się ku wizji Kaszubów po prostu jako narodu, przez bardziej opisowe, w których ów naród miał pewne cechy (słowiański, mały), po niejednoznaczne, wskazujące na istnienie „różnych teorii” (cytując słowa jednego z rozmówców) czy możliwych opisów grupy (jako narodowej, etnicznej, ludu).

Czym jest naród?

Rozmówcy poproszeni zostali o namysł nad tym, co to znaczy, że Kaszubi są narodem oraz czym jest naród jako taki. Postawieni zostali w roli osób kompetentnych w odniesieniu do świata, który był opisywany podczas rozmów, ale także w roli teoretyków.

W tym kontekście pojawiały się różne argumenty za wizją Kaszubów jako narodu. Wśród nich były odwołania do historii, kultury, języka, tradycji czy terytorium jako wyznaczników pozwalających mówić o Kaszubach jako narodzie. Oto przykładowe wypowiedzi: „Kaszubi byli narodem, z historii to wynika, że byli narodem. Mają własną kulturę, wszystko. Nie tylko te przyśpiewki, haftowanie, ale jako naród, ale bez państwowości” (12); „To, że są narodem, bo mają swoją odmienną historię, swój język, mają swoje tradycje, mają swoją ziemię. Mają też wspólnotę interesów” (1).

Podobny sposób myślenia ukazał się, gdy chciano ustalić, jak rozmówcy rozumieją samo pojęcie narodu. Pytano o to wprost lub też refleksje na ten temat pojawiały się w odniesieniu do kwestii Kaszubów jako narodu, o czym napisano powyżej. W pewnym sensie, gdy formułowane były rozumienia narodu jako takiego, mowa też była o samych Kaszubach. Oto wybrane typowe wypowiedzi: „Naród to grupa ludzi, która ma jakąś swoją odrębność. Tak. Ma swoją kulturę, która jest zawarta w języku, w codziennej obyczajowości, w podaniach ludowych, ma swoją historię, ma swoją tożsamość, no i żeby trzymać się tej narodowości, mają symbole narodowe, godła, flagi, hymny, literaturę, sztukę wieszczów narodowych” (4); „Czym jest naród. Naród – źródła różnie definiują, czym jest naród.

Najczęściej jest to zbiorowisko ludzi, którzy żyją na jakimś określonym terenie historycznym. Ma własną historię, odróżnia się od innych nacji poszczególnymi elementami swej kultury. Są oczywiście różnice językowe, w tym różnice tradycji, obyczajów, obrzędów, no i wytwarza własne ośrodki kultury wyższej, czyli literaturę, muzykę, elementy teatru, film itd.” (6).

Jeśli przyrzeć się tym sposobom mówienia, można dostrzec, że rozmówcy znają język służący do opisu zjawiska definiowanego przez akademików jako naród i częściowo zdają sobie sprawę, że są różne ujęcia tego zagadnienia. Znajomość wspomnianego słownictwa, jak wskazywał Craig Calhoun (2008), jest zjawiskiem typowym dla osób zainteresowanych ideą narodową. Poniższy cytat jest dobrym przykładem przenikania się myślenia potocznego z naukowym: „Naród jest jakimś abstrakcyjnym tworem, ja tego nie wymyśliłem, gdzieś przeczytałem (...), wiadomo, że jest to twór wymyślony, nie da się tego przypisać określonym osobom, wiadomo, że jest pewne ideologiczne założenie, każdy może powiedzieć, że dana grupa jest narodem” (8). Można tu odnaleźć wyraźne odniesienie do Andersonowskiej koncepcji narodu jako wspólnoty wyobrażonej.

Należy przy tym zauważyć, że twórcy definicji narodu nie wspominali, w tym kontekście, o kwestii państwa narodowego czy dążeniu do jego posiadania jako istotnego atrybutu społeczności tego typu. Mamy więc tu raczej do czynienia z kulturalistycznym niż politycznym jego ujęciem. Co więcej, raczej obiektywne kryteria zdają się decydować o tym statusie. Gdy padało pytanie, czym jest naród jako taki, nie było wielu odniesień do kryterium świadomościowego czy tożsamościowego, co jak później zostanie napisane, stanowi dla rozmówców bardzo ważne kryterium decydujące o przynależności do kaszubskiego narodu.

„Poczucie narodu ważniejsze jest niż kryteria” – kryteria/granice

Kwestie dotyczące kryteriów, jakie mają spełniać ci, których moi rozmówcy określali jako Kaszubów, są istotna z tego względu, iż pozwalają dookreślić sposób, w jaki rozmówcy kreślą granice kaszubskiej wspólnoty, której istnienie po części postulują. Od czasu publikacji *Ethnic groups and boundaries* pod redakcją Fredrika Bartha (1969), problematyka granic i ich konstruowania w relacjach etno-kulturowych znalazła się w centrum uwagi badaczy etniczności. Ważne stają się w tym kontekście następujące problemy: jak badani kreślą granice; jakie treści na nich lokują; w jakich kontekstach i co przywołują; co zamazują, a co podkreślają; jaki jest zakres trwałości/zmienności linii demarkacyjnych (Barth 1969; Donnan, Wilson 2007; Warmińska 2013).

Ciekawe było więc rozpoznanie, jakich demarkatorów używali badani mówiąc o kaszubskim „my”.

Odpowiedzi na pytanie o kryteria kaszubskości można usytuować na kontinuum od tych, których autorzy nie mieli problemu z wskazaniem wyznaczników kaszubskości, wymieniali je jednym tchem, poprzez tych, którzy dyskutowali, czy rozważali poszczególne elementy szukając, ich zdaniem, najlepiej opisujących istniejący stan rzeczy, skończywszy na tych, którzy podważali istnienie jakichkolwiek kryteriów lub twierdzili, że nie ma sensu o nich w ogóle mówić. Należy też nadmienić, iż niejednokrotnie rozważania nad kaszubskością w tym kontekście były rozbudowane, wielowątkowe. Poglądy na tę kwestię ujawniały się niekiedy w dłuższej dyskusji, którą inicjował interlokutor, wskazując, co stanowi kryteria kaszubskości i które z nich uważa za kluczowe, innym razem proszono wprost o wskazanie najważniejszych kryteriów. O strategii decydowała dynamika poszczególnych wywiadów. Co więcej, mimo pojawiającego się zwykle na początku wywiadu dookreślenia Kaszubów jako narodu, trudno było, na podstawie odpowiedzi, jednoznacznie wskazać, jak rozumianych „Kaszubów” mieli oni na myśli. Czy Kaszubów w ogóle, Kaszubów jako kategorię lub grupę, czy Kaszubów jako naród. W pewnym sensie w tym określeniu zlały się w jedno różne konceptualizacje.

Chcąc określić w sposób wyliczający wyznaczniki kaszubskości, o których wspominali rozmówcy, w różnych konfiguracjach, co do rangi, można wymienić (kolejność nie ma tu znaczenia) język, kulturę, tożsamość, pochodzenie, poczucie więzi, świadomość bycia Kaszubą, zamieszkiwanie i urodzenie się na Kaszubach. Ich wyszczególnienie służy tu jedynie do nakreślenia obszaru znaczeniowego, w obrębie którego można usytuować wybory.

Rozpoczynając od jednoznacznych, zdecydowanych deklaracji mówiących o tym, co stanowi kryterium kaszubskości, można przytoczyć następujący cytat: „To jest standardowe – tożsamość, język, przynależność, bardziej deklaratywna przynależność to jest zespół wspólnego czegoś” (1); To jest fakt urodzenia się na Kaszubach, a potem ten język. To, że mamy swój język, to jest bardzo duża wartość” (4).

Jednakże najważniejszym elementem stanowiącym o kaszubskości była świadomość, tożsamość i poczucie bycia Kaszubą, które, jakby powiedziałby badacz, w odróżnieniu od wskazanych wyżej tak zwanych obiektywnych kryteriów, stanowią elementy samoprzypisaniowe, subiektywne.

Oto przykładowe wypowiedzi: „Świadomość kaszubskości, taki wybór ideowy, to jest najważniejsze” (11); „To poczucie, że jest się Kaszubą zbudowane na różnych aspektach, na historycznym, na miejscu zamieszkania, na poczuciu, że ci ludzie wokół mnie to też Kaszubi, to poczucie wspólnoty. Kwestia świadomości powinna być najważniejsza” (5); „Dla mnie najważniejsza jest tożsamość, żeby ludzie czuli się częścią tej wspólnoty. Muszą poczuć się Kaszubami, żeby poczuć się

narodem” (15). Taki sposób myślenia dobrze podsumowuje ten cytat: „Poczucie tego narodu jest ważniejsze niż kryteria” (5).

Przypisywanie znaczącej rangi elementom subiektywnym wiązało się także z tym, że cześć rozmówców twierdziła, iż bycie Kaszubą to wybór, którego może dokonać każdy, który z tą społecznością się identyfikuje. Tożsamość kaszubska ma wymiar woluntarystyczny, jak powiedział jeden z interlokutorów: „Wracamy do tej woluntarystycznej tożsamości. Chodzi o to, że ja myślę, że najważniejsza jest kategoria tożsamość niż naród” (8).

Niektórzy negowali sens mówienia o kryteriach, czy to ze względu na fakt, że ich zdaniem takie wyznaczniki po prostu nie istnieją, a jeśli tak, to nie są jednoznaczne, czy też nikt wcześniej nad nimi nie dyskutował, a ponadto nie można nikomu nic nakazywać. W tym kontekście pytanie o kryteria kojarzone było z tym co zewnętrzne i narzucone, a nie wewnętrzne, wybrane jako tożsamość, niezwiązane ze świadomością kaszubskość jako jej głównym wyznacznikiem. Jeden z interlokutorów stwierdził, że: „nie ma takiej definicji” (7); inny zaś skonstatował: „jeszcze takiej dyskusji nie było, technicznej bym powiedział” (14), kolejny zaś stwierdził: „Nie można coś takiego wyznaczyć” (2).

Złożoność refleksji nad tym, co stanowi wyznaczniki kaszubskość ukazuje stosunek badanych do języka jako elementu wskazującego na odrębność grupy. Trzeba zaznaczyć, że język był tym kryterium, które przyciągało szczególną uwagę rozmówców. Z jednej strony, wielu uważało jego znajomość za ważną i wymieniało go jako wyznacznik kaszubskość. Z drugiej zaś, konieczność posługiwania się kaszubskim, aby zostać uznanym za Kaszubę, była kontestowana. Można powiedzieć, że stosunek do języka jako kluczowego kryterium był ambiwalentny. Język był częstokroć wymieniany jako czynnik włączający do grupy, ale jeszcze częściej jako element problematyczny, potencjalnie wyłączający osoby czujące się Kaszubami, a nieznające go. Poniższy cytat ilustruje tę trudność: język „(...) jest wyznacznikiem kaszubskość. Jednak język jest ważny, ale nie najważniejszy. Ważne jest to, kim się ktoś czuje. Bo, gdyby patrzeć na to, że język wyznacza Kaszubów, to byłoby ich znacznie mniej, niż to z deklaracji wynika” (7).

Poza tym znajomość języka jest w pewnym sensie twardym kryterium przynależności, łatwym do rozpoznania, a jak można było się przekonać, większość badanych raczej odchodziła od budowania wizji kaszubskość na podstawie „namacalnych” kryteriów, na rzecz wyboru miękkich, świadomościowych wyznaczników.

W odniesieniu do języka pojawił się też inny kontekst, a mianowicie zapis ustawowy traktujący Kaszubów jako społeczność posługującą się językiem regionalnym. Taka formuła opisu odrębności grupy była kontestowana przez część badanych. W ich narracjach ukazywało się napięcie, czy niezgoda na funkcjonujący w polu ustawowym, dyscyplinujący i domykający opis grupy właśnie w kategoriach językowych, w kontekście odczuwanej, czy podzielanej wizji grupo-

wych charakterystyk. Ich zdaniem kaszubskość to nie tylko język i nie można jej w ramach języka zamykać: „Kaszubi to nie są tylko ci, co mówią po kaszubsku. Kaszubą jest ten, kto się czuje Kaszubą, nie musi mówić po kaszubsku. Według tej definicji, którą przyjęło państwo polskie, jeśli ktoś się czuje Kaszubą, a nie mówi po kaszubsku, nie jest Kaszubą i wszystko. Jest definicja – grupa regionalna posługująca się językiem regionalnym” (11); „Prawo ogranicza tę kaszubskość, bo wskazując według ustawy o mniejszościach, że Kaszubi to są te osoby, które posługują się językiem regionalnym. Jak nie mówi po kaszubsku, to nie jest Kaszubą, no nie” (7).

Rozmówców zaprzętała też myśl o granicach polsko-kaszubskich. W odniesieniu do tej kwestii wskazywano na wyraźną odrębność ich grupy przynależności od Polaków. Konieczność mocnego zakreślenia linii demarkacyjnych wynikała zarówno z faktu, że obie grupy są po prostu odmienne: „Kaszubi chcą być Kaszubami, jako odrębną narodowość. Co innego są Polacy, a co innego Kaszubi” (12). Jeden z badanych tak rozważał ten problem: „Tylko należy zastanowić się nad tym, co to znaczy być Kaszubą, czy są jakieś różnice bycia Kaszubem i bycia Polakiem, czy to się wzajemnie razem nie gryzie i czasem trzeba stawać przed jakimś wyborem, czy rezygnuję z jakiegoś elementu własnej kultury, naszych ojców Kaszubów, czy jakiegoś polskiego elementu” (6). Jak można zauważyć, w ostatniej wypowiedzi wyznaczenie granicy oznacza konieczność dokonania wyboru między jedną a drugą identyfikacją. Choć jak powiedział inny uczestnik badań: „To nie jest takie proste, my się spieramy o to od lat. Czy budować na języku, czy budować na tej opozycji kaszubsko-polskiej, czy budować na konflikcie, na odrębności kulturowej. Jest mi trudno, nie jestem w stanie określić, ile we mnie jest Kaszuby, ile innych naleciałości, tak naprawdę. Ja czasem nie wiem, czy dany zwyczaj, czy dana potrawa jest kaszubska, czy inna. Tak, że wyznaczenie tej granicy polsko-kaszubskiej w obrębie kultury jest dość trudne” (8).

Wskazywanie na różnice między Polakami a Kaszubami nie miało charakteru antagonistycznego, jedynie komunikowało dążenie do dookreślenia się Kaszubów jako odmiennej etnokulturowej wspólnoty. Co więcej, kwestia wyznaczania zasady odrębności jest pochodną, jak mówili, decyzji, które Kaszubi mają przed sobą, wyboru, w jaki sposób kreślić granice, biorąc pod uwagę konsekwencje danej wizji. Ambiwalencja jest najgorsza, jak powiedział jeden z badanych: „Większość Kaszubów charakteryzuje taka myśl hybrydowa. Najgorsza jest taka ambiwalencja, to znaczy chciałbym i boję się. No i trochę tak jest, że Kaszubi chcieliby zachować kulturę i tożsamość, ale z drugiej strony chcieliby być lepszymi Polakami niż sami Polacy” (4).

Można powiedzieć, że dla zwolenników definiowania Kaszubów jako grupy odrębnej od Polaków podwójna tożsamość stanowi rodzaj zagrożenia związanego przede wszystkim z rozmyciem się ich grupy przynależności, a jednocześnie jest

wyzwaniem do działania na rzecz ich własnej wizji narodowej. Jak powiedział jeden z uczestników badań: „(...) zagrożenie to rozmycie się tożsamości, musimy się starać” (11).

Refleksja nad kryteriami czy wyznacznikami kaszubskości wpisuje się w myślenie o granicach, które to chciano zrekonstruować na postawie narracji komunikowanych przez rozmówców. Na granicach bowiem umieszczane są elementy włączające i wyłączające do kaszubskiego „my”. Z jednej strony rysowane one były wyraźnie i takim stałym ich elementem było samoprzypisanie (tożsamość, świadomość, poczucie przynależności), czy odrębność od Polaków. Z drugiej zaś strony, nabierały one niekiedy charakteru rozmytego, gdy mowa była o tym, że kaszubskość jest kwestią wyboru, który każdy podejmuje sam. Z trzeciej zaś, kryteria traktowano jako umowne, co pokazuje względność linii demarkacyjnej. W cytowanych wypowiedziach bycie Kaszubą mogło oznaczać bycie członkiem pewnej wspólnoty, ale też narodu. Niekiedy kontekstem, w którym dochodziło do wyznaczenia granicy, byli Kaszubi jako tacy, niekiedy zaś Kaszubi, którzy poczuwają się do bycia członkami narodu kaszubskiego *vis a vis* pozostałych Kaszubów. Można więc powiedzieć, że linia demarkacyjna pojawiała się wewnątrz „my” i dywagacje nad kryteriami służyły do dookreślenia narodowego charakteru wspólnoty.

Dobrym podsumowaniem ukazującym pracę z granicami jest ten cytat: „(...) to jest problem każdej mniejszości na świecie, jak się nie rozmyć, a z drugiej strony utrzymać jak najwięcej u siebie, jak przyjmować więcej, a wypuszczać najmniej. Bo wypuszczanie zawsze jest naturalnym w każdym narodzie, czy on jest, ma najbardziej hermetyczne granice, czy najwspanialsze państwo na świecie, które ma najwspanialszą dbałość o swoich mieszkańców. Zawsze jest jakiś wpływ. Tylko trzeba stworzyć jakąś silną kulturę, żeby najmniej chciało od niej odchodzić, a najwięcej chciało ją przyjmować jako swoją” (1).

„Z pełną świadomością budujemy naród kaszubski” – mechanika robienia narodu (*nation-making*)⁴

Aby opisać problem zaznaczony w tytule tej części artykułu, należy zacząć od swojej diagnozy, którą stawiali rozmówcy w odniesieniu do dzisiejszej kondycji narodu kaszubskiego. Opinie, które nakreślali rozmówcy oscylowały między

⁴ Zastosowałam angielskie sformułowanie, gdyż jest ono znaczeniowo szersze niż używane w języku polskim określenia: budowanie, konstruowanie, praca, tworzenie. Każde z nich posiada trochę inne zabarwienie semantyczne. Natomiast *nation making* zawiera wszystkie te sensory, chociaż, co jest istotne, przede wszystkim odsyła do sfery praktykowania narodu tu i teraz, na co dzień i od święta, w wymiarze ideologicznym, jak i sferze społecznego konkretnego.

stwierdzeniem, że naród kaszubski nie istnieje, po przekonaniu, że dzisiaj jest w rozkwicie.

Spośród osób, które wypowiadały się na ten temat były takie, które wprost twierdziły, że naród kaszubski nie istnieje lub istnieje w niewielkiej liczbie: „No nie istnieje, już się umówiliśmy. Albo istnieje w bardzo małej liczbie, możemy tak powiedzieć” (3). Były też takie osoby, które twardo stwierdzały, że naród kaszubski jest: „Są dwie rzeczy, które należałoby rozstrzygnąć, czy ten naród jest. Ale myślę, że taka struktura namacalna funkcjonująca w społeczeństwie to jest na tym etapie, że to jest” (11).

Jeśli zaś uczestnicy badań podzielali przekonanie o istnieniu narodu, to jego funkcjonowanie określali jako trudne: „Trochę istnieje, jakby powiedzieć, co mi przychodzi do głowy, to jest takie »podziemie«” (8).

Tylko jedna osoba z entuzjazmem twierdziła, że obecnie można mówić o wiosnie kaszubskiej kultury, o jej pełnym rozkwicie: „Z pewnością, jeżeli chodzi o naszą kulturę, jest w fazie największego rozkwitu w historii. To w ogóle jest niepodważalne” (6).

Chcąc wprowadzić kwestię swoistej mechaniki „robienia narodu”, rozpoczęłam od cytatu, który bardzo dobrze oddaje sposób myślenia moich rozmówców w tym kontekście: „Z pełną świadomością budujemy naród kaszubski” (15). Co więc mieli na myśli, mówiąc o owym celowym, jak mówili, czynnym budowaniu narodu? Przede wszystkim często nawiązywano do określenia „praca”. Aktywność na rzecz narodu kaszubskiego to praca u podstaw. Można powiedzieć, że w tej wizji budowania narodu nie było mowy o romantycznych zrywach, lecz przemysłowych działaniach. Oto cytaty ilustrujące ten pogląd: „Najważniejsza jest praca w małych narodach na świecie. W społecznościach, które są mniejszościami (...)” (1); „Przede wszystkim praca u podstaw, a moim zdaniem najistotniejszym elementem jest kwestia świadomości. Jeśli Kaszubi sami siebie będą określać jako Kaszubi właśnie z punktu widzenia, że są odrębnym narodem, to będą o to dbali. A jak nie mieli świadomości, to nie będą się nad tym zastanawiali i będzie im to obojętne” (6).

Na co więc nakierowana jest ta praca? Istotna była, zdaniem badanych, praca nad świadomością kaszubską: „Znaczący wykorzystywanie wszystkich takich działań, żeby świadomość kaszubskośći podtrzymywać. Będzie ten Dzień Jedności Kaszubów, jakieś zjazdy będą, będą te tradycje, jakoś tam tabaka, pewne symbole są rozpoznawalne, chociaż o to, żeby były bardziej rozpoznawalne” (8); „No, ale praca jest do wykonania przede wszystkim tu. No trzeba sobie uświadomić, parafrazując amerykańskiego polityka, który powiedział po pierwsze ekonomia głupcze, to ja bym powiedział świadomość” (4).

Uświadomienie kaszubskości oznacza dwie przeplatające się sprawy. Z jednej strony chodzi o pokazanie odrębności Kaszubów jako wspólnoty, z drugiej

jako narodu. Niektórzy rozmówcy rozgraniczali te kwestie, choć w większości przypadków były one połączone. W tym kontekście pojawiały się głosy mówiące o zatracie poczucia wspólnotowości, odmienności etnicznej, czy to na skutek asymilacyjnych działań ze strony państwa w okresie PRL-u, czy działań niektórych kaszubskich liderów promujących koncept polsko-kaszubskiej tożsamości jako powiązanej i niesprzecznej: „Uważam, że bardzo mały odsetek Kaszubów ma poczucie przynależności do wspólnoty, uważam, że efektem tych 50 lat komuny była polonizacja większości Kaszubów (...). W efekcie kaszubskość zamarła tu na Kaszubach” (6).

Dlatego mówiono o przygotowaniu oferty dla Kaszubów, co można rozumieć jako pewną opcję do wyboru, którą proponują sami zainteresowani: „Jest nowa oferta, jest teraz wybór. Nie trzeba trzymać się jednej opcji. Dzisiaj mamy jakąś organizację i reprezentujemy kilkanaście tysięcy osób, które zadeklarowały narodowość kaszubską” (5); „Jeśli nie opracujemy takiej oferty, pokażemy własnym przykładem, że używanie języka kaszubskiego to jest wartość, że to trzeba piastować... Jeśli przestaniemy używać, to nasz świat się rozwali, nikim nie będziemy” (9).

Uczestników badań zapytano także o bardziej konkretne dążenia, które chcą zrealizować. Myślenie o nich łączy się ściśle z zagadnieniami wskazanymi powyżej. Chcąc opisać cele, które stawiali przed sobą badani, należy zaznaczyć, iż rozmówcy to przede wszystkim osoby zaangażowane w mniejszym lub większym stopniu w działalność KJ. W pewnym sensie pozycjonuje to ich w dyskursie na temat Kaszubów. W niektórych wypowiedziach pojawiał się wyraźnie podmiot „my”, co można rozumieć jako zwolenników koncepcji mówiącej, że Kaszubi są odrębnym narodem, lub członków stowarzyszenia: „Teraz mamy dwie drogi, którymi możemy iść. Albo uznajemy, że język nie jest aż tak ważny i budujemy świadomość bez języka, albo stwierdzimy, że prawie nikomu w historii się nie udało i idziemy, i staramy się odwrócić to, co się zdarzyło w okresie komunizmu, zerwanie pokoleniowego przekazu. Jestem szaleńcem i wybieram to drugie” (3); „No chcemy, żeby było więcej kaszubskiego w szkole, żeby nie wstydzili się tej kaszubskości i żeby obudzili w sobie tę świadomość: tak jesteśmy Kaszubami i chcemy mówić po kaszubsku, i będziemy uczyć się kaszubskiego, (...) zmienić nastawienie. No co zrobić? Pokazać, że bycie Kaszubą nie jest czymś złym” (7).

Interesujące było też określenie, kto ma tę pracę u podstaw realizować, kto jest działającym podmiotem w tworzeniu kaszubskiego projektu narodowego. Jak wspomniano wyżej, autorzy wypowiedzi posługiwali się określeniem „my”. Kim więc oni są? „My jesteśmy według mnie nosicielami tej prawdziwej idei kaszubskiej, niepołączonej tak w jakiś sposób z ogólnopolskim regionalizmem. Niezwiązanej gdzieś tam z ideą samorządności. My od samego początku nawiązujemy do osób, które chciałyby, aby naród kaszubski mógł się rozwijać” (3); „My żyjemy na fali pewnych idei, my się spieramy, czy Kaszubi są narodem, czy nie, a tam żyją

ludzie, którzy do tego świata nie przystają (...), my budujemy sobie własną wizję świata” (8); „Elity. One są najbardziej świadome swojej kaszubskości. Nie członkinie kół gospodyń wiejskich, czy hafciarki, tylko ludzie, którzy wiedzą, o czym mówią. Właśnie z tego powodu zrobiliśmy KJ. Zrzeszenie bardziej chce organizować szkolenie z haftu, niż uczyć kaszubskiej historii i kultury” (1).

Wskazywano na konkretne podmioty, jak: „Myślę, że wszystkie organizacje kaszubskie, a w największym stopniu nauczyciele w szkołach. Czyli najpierw nauczyciele powinni mieć jakąś świadomość czego i po co uczą, czasem ma dążyć do nauki języka kaszubskiego w szkołach” (6).

Jak można się przekonać, wsłuchując się w słowa interlokutorów praca nad ideą narodową jest projektem elitarnym. Niewielu spośród Kaszubów ją realizuje, oczywiście oprócz tej niewielkiej grupy, do której to rozmówcy zaliczali się sami. Czują się oni osobami świadomymi, zaangażowanymi ideowo, mającymi w ręku receptę na kaszubskości. Określony jest też podmiot, na który kierują swoje aktywności. Są nimi Kaszubi rozumiani jako ci, którzy nie mają świadomości kim są lub nie mają poczucia odrębności, czy podmiotowości. Jeden z rozmówców stwierdził: „Dla mnie naród nie jest tak ważny, jak podmiotowość i pokazywanie, że Kaszubi są podmiotem” (3). Ci „inni” nie zdają sobie też sprawy z tego, że istnieje w ich zasięgu inna formuła samoopisu – narodowa, na mocy której stawia się wyraźne granice między polskością a kaszubskością, a nie tworzy się „myśli hybrydowej”. Jednocześnie komunikowali także, że „Świadomość Kaszubów jest różna, więc pluralizm jest też dobry. Tam, gdzie mamy jakąś konkurencję, gdzie mamy wiele sił, to jest dobre niż jest jakaś hegemonia jednej” (5).

Obszar działań to przede wszystkim świadomość, co można powiązać z przekonaniem podzielanym przez rozmówców, że o istnieniu narodu decyduje właśnie ten czynnik. Stąd należy pracować nad jej budowaniem, odbudowaniem, tworzeniem, obudzeniem, rozwojem, popularyzowaniem. Badani różnili się zaś między sobą oceną prawdopodobieństwa odniesienia sukcesu w tej materii. Byli wśród nich pesymiści twierdzący, że naród niedługo zniknie i podzieli tym samym los innych małych narodów. Byli też tacy, którzy wierzyli w swoją moc oddziaływania, choć traktowali swój projekt narodowy jako elitarny.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że badani w pewnym zakresie akceptowali istnienie innej opcji identyfikacyjnej dla Kaszubów niż narodowa. Ich działania miały więc być skierowane na tych, którym na kaszubskości zależy, ale jeszcze nie odkryli alternatywy dla siebie, czyli opcji narodowej. Jednakże skupiali uwagę również na tych, którzy zatarli lub zatracają poczucie kaszubskiej wspólnoty. Mówili, że trzeba „(...) odbudować kaszubską przynależność do wspólnoty. Więzy krwi, czy coś takiego. Żeby ta kultura żyła, żeby nie okazało się, że Kaszuby to jakiś skansen, skansen jakiejś dawnej kultury, który jest pokazywany w rezerwach. W Ameryce są rezerwy dla Indian i są jakąś atrakcją turystyczną” (15).

Niektórzy rozmówcy widzieli też siebie w roli kontynuatorów idei wcześniej-
szych działaczy kaszubskich, postulujących, że Kaszubi są narodem: „Domagamy
się tego, co mówił Ceynowa, później Majkowski, później Zrzeszyńcy, próbowała
Tatczeszna, to był dobry ruch, oni też próbowali, ale nic nie zdziałali” (9).

Należy także zwrócić uwagę, że badani przede wszystkim byli zorientowani do
wewnątrz grupy, jako do potencjalnych odbiorców ich idei, mniej dążą do zakre-
ślenia granicy w relacjach z grupą dominującą, choć o stratach tożsamościowych
na skutek procesów polonizacji czy przez niekorzystne położenie w polu ustawo-
wym też wspominano.

Podsumowanie

W tytule artykułu mieści się pytanie „jak powstają nowe narody?” i odpowiedzi
na nie udzielili pośrednio uczestnicy badań, mówiąc o swojej grupie przynależno-
ści. Można wskazać tu trzy wizje, które podzielali rozmówcy, a które w pewnym
stopniu nakładają się na siebie, choć dają się analitycznie wyodrębnić.

W myśl pierwszej wizji, jeśli wsłuchać się w wypowiedzi rozmówców, naród
kaszubski istniał od zawsze, przechodząc różne koleje losu. Proces narodowy, któ-
ry toczy się obecnie jest jego kontynuacją, w kolejnej odsłonie. Tym samym przy-
jmowali wizję narodu jako zjawiska długiego trwania. Patrząc z tej perspektywy,
narodu nie buduje się, on trwa, jedyne co trzeba robić, to dbać o jego kondycję.
Nie ma tu mowy o jego konstruowaniu. To tak, jakby istniała kaszubska etnia
(Smith 2009), czyli ludzie przyznający się do swej odrębności kulturowej, powią-
zani ze sobą, którzy nie są wymyśleni. Taka perspektywa oznacza przyjęcie pro-
cesualnej wizji narodu jako bytu o pewnych właściwościach, podmiotu, którego
istnienie można stwierdzić i w jego imieniu i dla jego dobra działać. Jeśli przyjąć,
że takie myślenie wpisuje się po części w myśl nacjonalistyczną, stawiającą w cen-
trum naród i jego interes, to brakuje w nim istotnego komponentu, a mianowicie
postulatu politycznego, czyli posiadania własnego państwa. Taki pomysł w ogóle
nie był komunikowany, a jeśli była mowa o jakiejś formule trwania, to w formie
autonomii w obrębie państwa polskiego, które uznawane było za głównego aktora
formalno-prawnego. Wiązało się to także ze wskazywaniem na różnicę między
narodowością i obywatelstwem. Podejście to było w zdecydowanej mniejszości.

W drugiej wizji, która przeważała, punktem wyjścia było przekonanie o ist-
nieniu Kaszubów jako zbiorowości, wspólnoty, grupy. Kaszubskie „my” (różnie
rozumiane i nie do końca dopowiedziane, czy nazywane za pomocą socjolo-
gicznego słownika pojęć etnicznych) jest w pewnym sensie naturalizowane jako
byt istniejący realnie. W tym sensie nie można mówić o etniczności bez grupy,
parafrazując słowa Rogersa Brubakera (2004), gdyż właśnie do kaszubskiego

„my” badani nawiązywali. Jest ono bowiem zakotwiczone, ich zdaniem, w pewnych obiektywnych kryteriach (język, pochodzenie, kultura, tradycja), a przede wszystkim w świadomości jej członków. To ostatnie kryterium różnicuje Kaszubów między sobą, gdyż są tacy, którzy czują się Polakami i Kaszubami, Polakami, Kaszubami. Poczucie, świadomość, tożsamość są to ramy pojęciowe, których używali badani do opisu istniejącego kaszubskiego stanu rzeczy. Jak więc w ten sposób myślenia wpisuje się naród jako kategoria? Można powiedzieć, że naród jest pochodną świadomości, jest bytem potencjalnym, który ucieleśni się wtedy, gdy nieświadomi staną się świadomi. Stąd *nation-making* jest tu rozumiane przede wszystkim jako praca skierowana na ten zasób. Istotna jest praca z tożsamością, nasycanie jej treściami narodowymi. W tym sensie też istnienie narodu kaszubskiego jest kwestią wyboru, a nie historycznej determinacji, jak w pierwszej wizji. Naród więc powstaje na mocy woli samych zainteresowanych i ma mocy działania tych, którzy uzyskali już w pełni narodową świadomość. W tym projekcie istotne jest działanie kierunkowe określane jako praca u podstaw, którą przede wszystkim prowadzić powinni liderzy. Celem domknięcie identyfikacji kaszubskiej w formule narodowej, ale traktowanej jako jednej z możliwych opcji. Odpowiadając więc na pytanie, jak powstają narody, w tej wersji kaszubskiej wizji mamy do czynienia w rozumieniu tego procesu jako rozgrywanego się na poziomie identyfikacyjnym, po części przede wszystkim jednostkowym, gdyż w rękach ludzi znajduje się naród kaszubski i jego powodzenie. Działania na rzecz narodu skupiają się przede wszystkim na perspektywie teraźniejszości i przyszłości, mniej tu nawiązywać do tego, co dawne, jak to miało miejsce w poprzednio omówionej koncepcji. Można powiedzieć, że naród to renowski codzienny plebiscyt, dzieje się na mocy aktywności podejmowanych na jego rzecz, zmierzających przede wszystkim do nasycenia treściami narodowymi podmiotów (Kaszubów) i świata, w którym żyją. Jak pisał Michael Billig, „(...) jeśli ludzie nabiorą przekonania, że mają narodowe tożsamości, ich ojczyzny, a wraz z nimi cały świat narodowych ojczyzn, będą się reprodukować” (Billig 2008: 35). Idąc dalej za myślą tego badacza, można powiedzieć, że aktywności na rzecz narodu, o których wspominali rozmówcy, oprócz pracy nad świadomością obejmują też flagowanie narodowości w przestrzeni publicznej, organizowanie różnych przedsięwzięć, które mają w nagłówku kaszubskość.

W trzeciej wizji kluczową kategorią jest idea narodowa, która krąży wśród Kaszubów co najmniej od czasów Ceynowy, poprzez jego późniejszych i dzisiejszych kontynuatorów. Naród jako byt jest tu przesunięty na plan dalszy, a na pierwszym mieści się pewna ideologia, rozumiana jako propozycja dla Kaszubów. Stąd istotne staje się skłonienie do myślenia o Kaszubach jako narodzie, do używaniu pewnego języka do ich opisu. W pewnym zakresie naród zaczyna się od idei, która – jeśli zostanie przekazana i przyjęta – w konsekwencji doprowadzi do wyłonienia

się/powstania podmiotu o narodowych właściwościach. Co ciekawe, w opisach pojawiających się w wywiadach niewiele było odniesień do sfery emocji, języka romantycznego opisu, a więcej do tego, który zasadza się na zachętach do przemyślenia kaszubskiego projektu, na budowaniu racjonalnej argumentacji. Chcąc wskazać perspektywę teoretyczną, w kontekście której można by ująć opisane tu zjawiska, byłyby to przede wszystkim perspektywa faktualna (Brubaker 1998: 23–24), a nie procesualna, rozwojowa w rozumieniu narodu. W odróżnieniu od tej drugiej, skupia się ona przede wszystkim na analizie zjawisk narodowych jako zdarzeniach, jako czegoś, co istnieje w teraźniejszości, jako wypadkowa pewnego przypadku, koniunktury czy aktywności. Wtedy można śledzić, jak pisał Calhoun, sposoby, w jakie kategoria narodu organizuje czy tworzy sposoby rozumienia podstawowych tożsamości, jak grupuje ludzi razem jako członków tego samego narodu, jak wyróżnia ich od innych narodów (Calhoun 2008). Byłoby to podejście konstruktywistyczne. W jego kontekście ukazuje się perspektywa pozwalająca opisać *nation-making* (robienie narodu), a nie jego istnienie czy rozwój jako dziejowego podmiotu. Uwaga skupia się na badaniu nacjonalizmu jako formacji dyskursywnej, nadającej kształt pewnemu społecznemu światu, przeżywanemu i dziejącemu się na naszych oczach, a także na sposobach mówienia, pisanie czy myślenia o narodzie. (Calhoun 2007, 2008). Wtedy nie jest istotne, czy mamy do czynienia z narodem jako esencjalnym bytem, którego to istnienie badacz czy polityk stwierdza, ale raczej obserwujemy pewnego rodzaju kuchnię etniczną, której składniki ukazują się czy to wtedy, gdy prowadzimy badania terenowe, podczas których zachęcamy rozmówców do ukazania ich narodowej opowieści, czy śledząc różnorakie aktywności podejmowane w imię podzielanej wizji.

Literatura

- Anderson B., 1997, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków: Znak.
- Barth F. (ed.), 1969, *Ethnic groups and boundaries: the social organization of culture difference* (Reissued), Long Grove (Ill.): Waveland Press.
- Billig M., 2008, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Kraków: Znak.
- Bolduan T., 1996, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk: Oficyna Czac.
- Brubaker R., 1998., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe i nowej Europie*, tłum. J. Łuczyński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brubaker R., 2004, *Ethnicity without Groups*, Cambridge: Harvard University Press.
- Calhoun C., 2007, *Nacjonalizm*, tłum. B. Piasecki, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Calhoun C., 2008, *Nations Matter: Culture, History, and the Cosmopolitan Dream*, American Journal of Sociology, vol. 114, no. 1.

- Dołowy-Rybińska N., 2011, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużycanie, Kaszubi*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Donnan H., Wilson T.M., 2007, *Granice tożsamości, państwa, narodu*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mazurek M., 2009, *W poszukiwaniu tożsamości. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w oczach socjologa*, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Mazurek M., 2010, *Język, przestrzeń, pochodzenie. Analiza tożsamości kaszubskiej*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Obracht-Prondzyński C., 2011, *Dilemmas of Modern Kashubian Identity and Culture* [w:] C. Obracht-Prondzyński, T. Wicherkiewicz (eds.), *The Kashubs: Past and Present*, Bern: Peter Lang AG.
- Obracht-Prondzyński C., 2012, *Dylematy związane z kaszubską tożsamością* [w:] C. Obracht-Prondzyński, K. Kleina (red.), *Spółeczność kaszubska w procesie zmian. Kultura, tożsamość, język*, Warszawa: Kancelaria Senatu.
- Smith A.D., 2009, *Etniczne źródła narodów*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Synak B., 1998, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Synak B., 2008, *Przemiany kaszubskiej tożsamości* [w:] A. Sakson (red.), *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością a niemieckością*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Warمیńska K., 2013, *Koncepcja granicy w dyskursie tożsamościowym* [w:] G. Kubica, H. Rusek (red.), *Granice i pogranicza: państw, grup, dyscyplin. Perspektywa antropologiczna i socjologiczna*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- www.stat.gov.pl